

Zamek Chiaramonte

Historia

Zamek Chiaramontano w Siculiana, położony w rolniczym i górniczym centrum Agrigento położonym na wysokości 85 metrów nad poziomem morza, między stolicą a Sciacca. To zabytek anonimowej i bogatej architektury zamkowej. Zbudowany na krawędzi skalistego urwiska, prawdopodobnie był siedzibą pradawnego miasta Cena. Wraz ze swoimi wieżami ustawionymi w szyku, dominował nad miasto o tej samej nazwie oraz doliną łagodnie położoną nad Morzem Śródziemnym, gdzie znajdowało się „imperium” pszenicy. Dzięki swojemu położeniu, stanowił twierdzę nie do zdobycia. Jego mury „wpadały” wprost do skalistego brzegu urwiska. Pochodzenie fortu jest arabskie. Muzułmanie nazwali go razem z niewielkim gospodarstwem „Rahl lub Kalat Siguliana” i figuruje jako jeden z jedenastu zamków, które stawiały opór Rogerowi Normañskiemu. Zostały one zniszczone po kapitulacji Agrigento, podpisanej 25 lipca 1087 roku. Po wojnie Nieszporów, zakończonej pokojem w Caltabellotta (24 sierpnia 1302), Federico Chiaramonte, syn Federico i Markizy Prefolio, pani z Caccamo, otrzymał jako nagrodę siedzibę i włości magnackie Siculiana oraz tereny Favara i Raclmuto od króla Fryderyka II Aragońskiego. Chiaramonte kazał odbudować prawdziwy, arabski zamek, którego pozostałości zostały zrównane z ziemią. Prace renowacyjne zostały przeprowadzone intensywnie, że do 1310 roku forteca Siculiana powróciła do życia. Front budynku, od strony południowej, zaopatrzony był w baszty i propugakle. Jedyna, droga dojazdowa została wykuta w twardej skale i łączyła się z mostem zwodzonym i przez hol wejściowy, pośrodku łuku, którą docierało się na środek rozległego, trójkątnego placu apelowego, gdzie wykopano głęboką studnię. W ten sposób zbierano deszczówkę do codziennego użytku kasztelanów. Była ona szczególnie cenna podczas oblężenia (istnieje do dziś). Autentyczne hipogeum łączyło się z zamkiem w pobliżu "Caricatore di Siculiana" (port morski Siculiana) oraz z pradawną, książęcą siedzibą Serralonga, w dzielnicy o tej samej nazwie. W razie potrzeby, baron mógł uciec tędy w ukryciu. Wejście do hipogeum znajdowało się w pomieszczeniu „Quarto nobile” i zostało zabudowane przez Agnello w 1934 roku. Dziedziniec otoczony był dużymi stajniami, pomieszczeniami z bronią, kwaterami zbrojmistrzów i personelu tajni, rozległymi magazynami do przechowywania zbiorów i zaopatrzenia, więzieniami i najstarszym kościołem San Lorenzo w Siculiana, datowanym na połowę XVII, zwanym także „Madonna degli Angeli”. To pierwsze miejsce kultu Święto Krzyża (obchodzonego w Siculiana co roku na początku maja). Ten mały kościół był siedzibą dawnego i solidnego braterstwa. Od południowego wschodu, znajdowały się sale zwane „quarto nobile”, składające się z dwóch kondygnacji, służące jako rezydencja barona i miejsce przyjęć. W pomieszczeniach wewnętrznych do początku XX wieku można było podziwiać pozostałości antycznych fresków. Tutaj, w 1311 roku, zostało zawarte drugie małżeństwo między jedyną z córek Federico Chiaramonte, Costanzą (wdową po markizie Savona, Antonino del Carretto), a genueńskim szlachcicem Brancaleone Doria, gubernatorem Sardynii w 1335 roku. Wydaje się, że o wyborze zamku sycylijskiego zdecydowało nie tylko urok miejsca i konstrukcji, ale

także przekonanie, według którego, paktów zawarte w twierdzy Siculiana były pobłogosławione przez Opatrzność. Ten sposób myślenia, będący połączeniem wiary oraz przesądów, wyniósł fortecę Siculiana do rangi miejsca o wielu symbolach. To wyjaśnia liczne śluby i umowy szlacheckich, które tam się odbywały. Brancaleone Doria to postać wspomniana przez Dantego Alighieri w piekle „Boskiej Komedii” (pieśń XXXIII, wersety 133-153). Po śmierci Fryderyka, która miała miejsce w Agrigento pod koniec 1312 roku, włości i zamek Siculiana trafiły do Costanzy, która była jego spadkobierczynią. Costanza uwielbiała otaczać się hafciarkami i ogólnie ceniła sztukę. Zmarła w Agrigento w marcu 1350 r., pozostawiając tytuł i majątek Antonio del Carretto Chiaramonte, baronowi Racalmuto, jej pierworodnemu synowi. Wystawne wroczystości, które Antonio urządzał na sycylijskim zamku, były bardzo celebrowane. Wraz ze śmiercią Antonio del Carretto, panowanie nad Siculiana przeszło na najstarszego syna Gerarda, przekonanego zwolennika króla Martino i niekwestionowanego zwolennika przeciwko sycylijskim baronom, którzy zbuntowali się przeciwko koronie Aragonii w 1398 roku. Jednak Gerardo del Carretto przeszedł na emeryturę do Piemontu, pozostawiając posiadłość i ziemię Siculiana swojemu młodszemu bratu Matteo. Przekazanie majątku to zostało potwierdzone przez króla Marcina w 1401 roku, jako znak wdzięczności wobec rodu. Po śmierci Matteo del Carretto ziemia Siculiana przeszła w 1408 roku w połowie, w ręce jego najstarszego syna Giovanniego, a w połowie w ręce Andrei Caro, szlachcica z Licaty. W 1427 r. Kataloński szlachcic Gilberto Isfar de Corilles przejął panowanie, ziemię i zamek Siculiana, który przeniósł się na Sycylię w ślad za królem Alfonsem Wielkodusznym, który trzy lata później przyznał mu prawo do eksportu z lordowskiego „magazynu „zbożowego, produktów zbożowych, a także prawa portulania i prawo do mianowania wiceprezesa Portulano. Takie obdarowanie było nagrodą dla „dzielnego”, suwerennego Gilberta za zasługi podczas podboju królestwa Neapolu. Gilberto nie gardził delikatnym seksem. Był, także, wytrawnym myśliwym. **W 1437 r. Giovanni Gaspare, syn Gilberta, został nadany tytuł barona, który na mocy przywileju króla Alfonsa 29 stycznia 1458 r. uzyskał prawo do sąsiedniego terytorium Monforte z panowaniem Siculiana, które później będzie gospodarzem obywatelstwa Cattolica. Vincenzo Corilles odziedziczył ziemię i zamek Siculiana w 1491 roku po swoim ojcu Giovannim Gaspare zemścić się za baronię Guglielmo Valguarnera.** 26 maja 1526 r. zamek odkupił Giovanni Isfar de Corilles. Był człowiekiem wybuchowym i wymagającym podczas służby. Na zamku pozostawił ślady architektoniczne kultury hiszpańskiej. Miał szczególne upodobanie do perfum. Ostatnim z tej rodziny był Blasco, mąż Laury Gaetano, która w 1642 roku założyła Cattolicę na brzegu rzeki Platani, z której Filip II utworzył księstwo. Mówi się, że Di Blasco lubił botanikę. Prawdopodobnie osobiście uczestniczył podczas sadzenia sadzenia w ogrodach Zamku gatunków roślin, które sam wybierał. Jego jedyna córka-Giovanna-przejęła panowanie nad Siculianą i tym miastem 1 października 1616 r. przekazała włości oraz posiadłość w posagu Vincenzo del Bosco, księciu Misilmeri i pierwszemu księciu Cattolica. Rodzina "del Bosco" wymarła w 1668 r. wraz ze śmiercią Giuseppe (który nie miał potomstwa), syna Francesco del Bosco Isfar. 12 maja 1721 roku jego wujek Francesco Bonanno del Bosco, książę Roccafiorita, syn Rosalii del Bosco Sandoval i Filippo Bonanno Marini, zainwestował w te tereny. Francesco był miłośnikiem malarstwa i większość fresków godnych uwagi, które znajdowały się w „quarto nobile” (zburzony na początku 1900 roku przez barona Agnella) to jego zasługa. Po śmierci Francesco w Neapolu w listopadzie 1779 r. jego najstarszy syn i spadkobierca Giuseppe Bonanno Filangeri zastąpił go na tronie Siculiana. Stamtąd posiadłości przejdą pod panowanie Francesco Antonio Bonanno Borromei 24 marca 1781 r., a ostatecznie do Giuseppe Bonanno Branciforti 9 lipca 1798 r., Jego syna,

zabitego podczas zamieszek w Palermo w 1820 roku. Ostatnim baronem Siculiana, uznanym przez dekret królewski z 26 grudnia 1899 r., był Antonio Bonanno Perez. Ten ostatni wybudował w zamku wspaniałą piwnicą, ponieważ sam był winiarzem. Po ustaniu feudalnego reżimu na Sycylii zamek służył jako „łaźnia karna” (więzienie). Imiona więźniów są nadal wryte na starożytnych drzwiach izolatki, wygrawerowane własnoręcznie. Do 1924 r. zamek służył jako więzienie okręgowe. Następnie, majątek przeszedł w ręce spadkobierców barona Agnello, którzy zburzyli „quarto nobile” (rok 1934), czyli część o największym znaczeniu historycznym i artystycznym, w celu zbudowania luksusowej willi w stylu neogotyckim. Budynek kontrastował z biednymi domami zwykłych ludzi wzniesionych w dole rzeki, co wskazywało na to, że struktura społeczna wciąż pozostaje feudalna. Gość rycerza Agnello, Giuseppe Tomasi di Lampedusa, wybitny pisarz XX wieku, przebywał w willi od 4 września do 11 października 1955 roku. Według różnych uczonych, Tomasi napisał tam strony ostatniej części „Il Gattopardo”, swojego pośmiertnego dzieła. Również, w latach pięćdziesiątych w pałacu Agnello mieszkał Karlheinz Stockhausen jako gość rodziny Agnello.